

Królewna pięknie lata



➔ Sulecka i Wiatr potrafią osiągnąć prędkość 90 km/h. I to nie w sprincie, ale w locie długodystansowym. Często nawet ponad 700-kilometrowym. To przodownicy wśród gołębi Adama Dolegi z Lubicza Górnego

Tomasz Więclawski

Wokregu Toruń jest blisko sześciuset hodowców gołębi pocztowych. Swoją pasję realizują w różnych miejscach, ale często wybierają wieś, jako dogodny miejsce do trenowania swoich "zawodników". Otaczają ptaki niemal rodzicielską troską. Dobierają dla nich specjalną mieszankę ziaren. Bo o miejscu w lidze lotów decydują niuanse.

Ich żony dawno przyzwyczyły się do tej pasji. Rozumieją, mężowie po prostu muszą zniknąć na wiele godzin w kolejne popołudnie czy weekend. Rozumieją też, że nie jest to najtańsze hobby...

Trzeba przecież zadbać o odpowiednie jedzenie dla czempionów, miejsce, w którym żyją, opłacić specjalne obrączki wykorzystywane w czasie lotów, zapłacić startowe i składkę do związku. Bo przecież do Niemiec ptaki muszą czymś podróżować. W MAN-ie, którym dysponuje okręg toruński mieści się osiem tysięcy gołębi. Ale można też przeprowadzić transfer i na lotnikach zarobić. Chociaż przywiązanie do swoich wychowanków najczęściej wśród hodowców zwycięża.

- Mam 115 gołębi - mówi Adam Dolega, wiceprezes ds. organizacji lotów w oddziale Toruń Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, hodowca z Lubicza Górnego. - Trzeba wiele pracy, żeby wychować utalentowanego lotnika. Nie ma większego znaczenia, czy jest to samiczka czy samiec. Liczą się indywidualne predyspozycje, na które składa się tak wiele czynników, że nie sposób zaplanować sukcesu. Do startów w lidze wystawia się kilkadziesiąt, a nawet kilkaset ptaków. Te najszybsze decydują o wyniku hodowcy. Są różne klasyfikacje - indywidualne i drużynowe, a także związane z wiekiem ptaków.

Okręg toruński dzieli się na sześć oddziałów. W gminie Lubicz działa jedna z najprężniej rozwijających się sekcji. Zrzesza aż 56 osób. Pań w gołębiarskim świadku jest niewiele. Jeżeli się pojawiają, to najczęściej pasją zaradza je ktoś z rodziny, mąż lub partner życiowy. To w ogóle hobby rodowe.

- Wioletta Wojciuk z Brzozówki wystawiła w tamtym roku w kategorii gołębi młodych lotnika, który zajął pierwsze miejsce w oddziale - śmieje się Adam Dolega. - Jej mąż jest hodowcą. Pokonała

dwóch moich zawodników. Ale cieszę się niezmiernie, że płęć piękna także jest obecna w naszej rywalizacji. Zresztą kobiet w świecie gołębiarskim jest sporo, ale to głównie samiczki. Moja Sulecka potrafi wystartować rocznie w kilkunastu zawodach. Osiąga świetne rezultaty.

Na co dzień hodowca gołębi z Lubicza Górnego jest kamieniarzem. Gołębnik ma nieopodal swojego zakładu pracy. Żeby mieć na wszystko oko. Ptaki muszą często trenować na krótszych dystansach, żeby ich wydolność wzrastała. Liga też jest tak pomyślana, że pierwsze starty w sezonie (w tym roku na początku maja) są krótsze i stopniowo wzrasta stopień trudności.

“

O 4 nad ranem potrafi mnie obudzić kuzyn, żebym rozmawiał z niemieckim hodowcą, do którego ciężarówka z gołębiami musi dotrzeć

- Człowiek szuka jakiegoś zajęcia, a ta pasja wiąże się ze współzawodnictwem i adrenaliną - mówi Henryk Majrzak z Szembekowa, wiceprezes oddziału Toruń ds. gospodarczych. - Pasję przejąłem po dziadku, bo mój tata się do tego nie palił. Trzeba dbać o te ptaki bardzo sumiennie. Jesteśmy dla nich trenerami, właścicielami, przyjaciółmi i lekarzami. Po odchodach i upierzeniu często rozpoznajemy, że coś niedobrego się z nimi dzieje. Musimy dbać o to, żeby miały dostarczane do organizmu witaminy i elektrolity.

Co gołębie pocztowe startujące w zawodach jedzą? To mieszanina wielu ziaren.

- Jesienią, kiedy chcemy żeby miały lepsze upierzenie, dodajemy do ich diety rzepak, bo to roślina oleista, która poprawia piórka - mój Henryk Majrzak. - Na co dzień karmimy gołębie mieszanką składającą się koniecznie z pszenicy, jęczmienia, kukurydzy, prosa, sorga, lnu czy grochu. U nas w regionie w dwóch sklepach można kupić karmę zawierającą starannie dobrane proporcje składników. Ale to także bardzo indywidualna kwestia. Trzeba przy gołębiami być i widzieć, czego potrzebują.

W środowisku gołębiarskim zdarzają się jednak także nieuczciwi hodowcy. Dlatego powołane są specjalne komisje antydopingowe, które jeżdżą po Polsce i sprawdzają, czy ptakom nie są podawane zabronione substancje - analogiczne, jak w przypadku sportowców.

- Nie stosuję takich rzeczy, więc nie wiem dokładnie, co gołębim podają, ale w naszym regionie slyszalem o przypadkach kontroli - dodaje hodowca z Szembekowa. - Na szczęście wszystko było w porządku i niczego nie wykryto. Jak przebiega sam start w zawodach? Gołębie wkładane są do specjalnego samochodu w kilku punktach w naszym regionie. Potem jadą do wyznaczonego miejsca startu, a tam, także za granicą naszego kraju np. w Niemczech, musi je odebrać i wypuścić na trasę powiadomiona o tym wcześniej osoba.

- O 4 nad ranem potrafi mnie obudzić wujek Adam Dolega, żebym rozmawiał z niemieckim hodowcą, do którego ciężarówka z gołębiami musi dotrzeć - mówi o kulisach zawodów Igor Klawiński, mieszkaniec gminy Lubicz. - Hodowcy gołębi są niesamowitym środowiskiem. Dla swojej hodowli są w stanie poświęcić bardzo wiele.

Sąsiedzi różnie reagują na sąsiedztwo dużej liczby ptaków. Adam Dolega nie miał z tym problemów, ale czasami gołębniki są przenoszone w inne miejsca, bo nie wszystkim ptasi śpiew i obyczaje odpowiadają. Hodowcy wystawiają swoich podopiecznych nie tylko w lotach, ale także w czasie wystaw. Tam też specjalnie przygotowane jury ocenia budowę ptaków, ich skrzydła czy upierzenie. Są kategorie bardziej wizerunkowe, jak i sportowe.

- Oczekiwanie na przylot gołębi i niepewność, jaki osiągną czas wywołuje najczęściej emocji - mówi Ryszard Prokopczuk, hodowca z Warszewic. - Trzeba tak je trenować i przygotowywać, żeby pierwsza piątką z twojego stada znalazła się w dwudziestu procentach wszystkich startujących. Wtedy zdobywa się punkty do klasyfikacji generalnej. Mam kilka gołębi dyplomowanych. Na jedną z moich najlepszych zawodniczek wołam "Królewna". Pięknie lata.





1%

regionalnie

Przełącz 1% swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego z województwa kujawsko-pomorskiego.



www.1procentregionalnie.pl

Organizator



Patronat Honorowy



Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



Zadanie współfinansowane ze środków województwa kujawsko-pomorskiego

